



przedstawia film trzykrotnie nagrodzony na Festiwalu Filmowym w Wenecji

w reżyserii David Oelhoffena

ZE MNAŃ NIE ZGINIESZ

(Loin des hommes)

Frncja 2014 (101 min)



W KINACH OD 14 sierpnia 2015

Zachwycającym zdjęciom towarzyszy subtelna muzyka Nika Cave'a i Warrena Ellisa

HOOLYWOOD REPORTER

DYSTRYBUCJA – BOMBA FILM SP. Z O.O

ul. Zielona 8/4, 20-082 Lublin

tel.: 81 82 00 789, fax: 81 82 00 889

KONTAKT - Artur Swacha, e-mail: artur@bombafilm.pl, kom.: + 48 88 125 67 68

Media & PR – Łukasz Kanafa, e-mail: lukasz@bombafilm.pl, kom.: + 48 668 855 789



Bomba Film Sp. z o.o.

ul. Zielona 8/4, 20 – 082 Lublin

BOMBA FILM

przedstawia film

ZE MNĄ NIE ZGINIESZ

Tytuł oryginalny: *Loin des hommes*

Twórcy filmu m.in.:

reż.: David Oelhoffen

scen. (na podst. opowiadania A. Camus pt. "Gość"): Antoine Lacomblez, David Oelhoffen

zdj.: Guillaume Deffontaines

muz.: Nicka Cave, Warren Ellis

prod.: Francja 2014 (101 min)

Obsada:

Viggo Mortensen – **Daru**

Reda Kateb – **Mohamed**

Djemel Barek – **Slimane**

Vincent Martin – **Balducci**

Nicolas Giraud – **porucznik Le Tallec**

Jean-Jérôme Esposito – **Francis**

Hatim Sadiki – **Abdelkader**

Sonia Amori – **prostytutka**

Íngela Molina – **Señorita Martínez**



Bomba Film Sp. z o.o.

ul. Zielona 8/4, 20 – 082 Lublin

Krótki opis filmu:

Daru jest nauczycielem w szkole podstawowej gdzieś w Górach Atlasu. Żyje samotnie, bez wygod, choć nie narzeka na swój los. Okolica nie jest spokojna - toczą



się zaciekle walki między wojskami francuskimi a rebeliantami. Daru trafia na jednego z nich - zostaje mu powierzona misja odprowadzenia go pod sąd w Tinguit, gdzie odpowie na zarzut morderstwa. Spotkanie dwóch różnych światów: potomka europejskich osadników i autochtona, który na ziemi przodków nie może już czuć się jak u siebie, zrodzi nietypowe pokrewieństwo przekonań i swego rodzaju przyjaźń.

Prasa o filmie:



Obraz szkoły zbudowanej w pustynnej scenerii ma w sobie coś z wizji sennej, skonstruowanej wbrew logice, w każdej chwili mogącej rozpuścić się w powietrzu.

Algierscy uczniowie przypominają duchy przywołane z pustyni, które znikają po skończonych lekcjach. Na dziwacznym posterunku tkwi tylko samotny nauczyciel, który bez reszty poświęca się utrzymaniu tej fatamorgany przy życiu. O nauczyciela i jego małą utopię zaczyna jednak dopominać się



Bomba Film Sp. z o.o.

ul. Zielona 8/4, 20 – 082 Lublin

twarda rzeczywistość - posłańcy przyniosą mu wiadomość o pochłaniającej kraj rewolucji i powierzą jego opiece algierskiego więźnia. Jest rok 1954, skolonizowany naród gniewnie upomina się o niepodległość, do bezwzględного kontrataku rusza dobrze uzbrojona francuska armia, a na linii ognia stoją tacy ludzie, jak Daru - urodzony w Algierii syn hiszpańskich osadników, który służył we francuskiej armii, ale nie ma ojczyzny innej niż Algieria. Z podejrzliwością traktowany zarówno przez miejscowych, jak i przez kolonizatorów.

"Ze mną nie zginiesz" to western rozegrany w północnoafrykańskiej scenerii, oparty na prozie Alberta Camusa, który obdarzył bohatera podobnym do własnego, kłopotliwym pochodzeniem i krystalicznym systemem wartości. Reżyser dodatkowo wyposażył go w niechętnie używany instynkt zabójcy i charyzmę Viggo Mortensena, tworząc postać o niebezpiecznym stężeniu doskonałości.



Historia strażnika, który musi przetransportować swojego więźnia do miejsca, w którym czeka go śmierć, szybko zamienia się w opowieść o ludzkim braterstwie ponad pozornymi podziałami i o trwaniu przy wartościach w czasie wojennego oblężenia. W obliczu kataklizmu, hierarchia między mężczyznami zostaje skasowana - Daru i Mahamed stają się swoją podporą, broniąc się przed otaczającym ich szaleństwem. Próbują dojść do celu, nie zbacząc z trasy, którą wyznacza każdemu z nich indywidualny kompas moralny.

Daru to postać w swojej doskonałości potwornie kłopotliwa - dobrze wykształcony, szlachetny, otwarty na każdą kulturę, odrzucający niezastężone przywileje i przemoc jako drogę do celu. Zawsze wybiera ideę kosztem doczesnej korzyści, innych kosztem siebie, na fładze niesie wartości, z którymi każdy chciałby się utożsamiać, nie ma w nim krzty egoizmu,





czy strachu i zawsze wie, jak postąpić. W konflikcie, w którym nie ma słusznej strony, staje pośrodku, a kule (widocznie uznając słuszność jego argumentów) się go nie imają. To więcej niż dość, by życzyć mu jak

najgorzej. Aż chciałoby się, by miał jakąś skazę, brudny sekret pozwalający się o coś zaczepić. A jednak Mortensenowi udaje się go wybronić. Być może wyrażane przez niego pragnienie moralnej doskonałości jest szczególnie potrzebne w czasach, gdy nawet superbohaterowie muszą mieć grzeszne myśli. A może jest to zasługa realizacyjnej konsekwencji.

Film Davida Oelhoffena jest bowiem dokładnie taki, jak jego bohater – słuszny, szlachetny i poczciwy. Oddaje sprawiedliwość słabszym, piętnuje okrucieństwo silniejszych. Nie ma w nim podstępów, ironicznego dystansu, znęcania się nad bohaterami i widzom. Jest bezpośredniość i elegancka symetria, bijąca z kompozycji i dramaturgii. Rzadko kto traktuje dziś w ten sposób widzów w kinie. Jeśli bohaterowie wspinają się pod górę, to wiadomo, że później będą schodzić w dół. Gdy trafiają do niewoli algierskiej, to muszą później wpaść i w ręce Francuzów. Gdy Daru zaopiekuje się Mohamedem, to Mahomed musi odwdziżyć mu się tym samym. Ta niewspółczesna prostota daje podstawy do zbudowania idealnej logicznie opowieści o braterstwie, w której człowiek wart jest człowieka, życie nie ma wartości bez ideałów, ale żadna idea nie jest warta zabijania. Chyba jedynie symetria westernu pozwala na zbudowanie świata, w którym można to wszystko pogodzić, zawsze wybierając słuszną drogę i nie wikłając się w nierozwiązywalne konflikty, z którymi Camus, czasem bezowocnie, zmagał się w swojej eseistyce. To więcej, niż dość, by zawiesić na chwilę własną podejrzliwość.

Darek Arest - Filmweb.pl



Bomba Film Sp. z o.o.

ul. Zielona 8/4, 20 – 082 Lublin

Głosy prasy:

„Ze mną nie zginiesz” to wierny filmowy przekład egzystencjalistycznego ducha prozy Alberta Camus

VARIETY

Surowa opowieść o przetrwaniu

PREMIERE FRANCE

Zachwycającym zdjęciom towarzyszy subtelna muzyka Nika Cave’a i Warrena Ellisa

HOOLYWOOD REPORTER

Reżyser filmu:



David Oelhoffen

Rocznik 68'

Francja

David Oelhoffen rozpoczął swoją przygodę z przemysłem filmowym od posady producenta. Dopiero w 1996 roku zajął się tworzeniem scenariuszy i reżyserią. Jego pierwszy krótkometrażowy film „Ściana” został dwukrotnie nagrodzony. W 2007 roku wyreżyserował swój pierwszy film fabularny „Odnalezieni”, który bardzo spodobał się francuskiej widowni, podczas premiery na Festiwalu w Cannes.



Bomba Film Sp. z o.o.

ul. Zielona 8/4, 20 – 082 Lublin

ZE MNĄ NIE ZGINIESZ to sześciokrotny laureat takich festiwali jak Festiwal Filmowy w Wenecji, Festiwal Filmowy w Rzymie, Festiwal Filmowy w Monachium i Międzynarodowy Festiwal w Sarlat.

Filmografia reżysera:

ZE MNĄ NIE ZGINIESZ (Loin des hommes) – 2014

ODNALEZIENI (Nos retrouvailles) – 2007

ŚCIANA (Le mur) – 1996 – film krótkometrażowy

Wywiad z Viggo Mortensen odtwórcą roli Daru:



Pytanie (P): Jak wspominasz pracę przy filmie. Współpracowałeś już wcześniej z Davidem Oelhoffem?

VM: Nie, nie pracowaliśmy razem. Ktoś pokazał moje nagranie, w którym mówię po francusku Davidowi, następnie on się ze mną skontaktował z zapytaniem czy nie chciałbym zagrać w tym filmie. Znałem opowiadanie Camusa, na którym oparta jest fabuła. Widziałem kilka filmów opowiadających o wojnie w Algierii, ale wszystkie opowiadają o niej w szerszym kontekście. Tu jest inaczej: historia oparta jest na relacji dwóch mężczyzn z pozorów zupełnie różnych, ale gdy przyjrzymy się im bliżej - wcale tak nie jest. Akcja, którą można zobaczyć w filmie, przynosi na myśl konflikty w Palestynie i na Bliskim Wschodzie. Tam też są ludzie, którzy nie chcą brać w nich udziału, a niestety znajdują się w samym środku wojny.

P: Wcześniej grałeś w filmie, w którym mówiłeś po hiszpańsku. Teraz mówisz po francusku i arabsku. Czy to było dla ciebie trudne?



Bomba Film Sp. z o.o.

ul. Zielona 8/4, 20 – 082 Lublin

VM: Wychowywałem się w Argentynie, dlatego dobrze mówię po hiszpańsku. Mój ojciec jest Duńczykiem, więc uczyłem się dwóch języków od dziecka. Myślę, że dzięki temu nauka kolejnych nie sprawia mi żadnych problemów. Jeśli chodzi o francuski - uczyłem się go w liceum. W tym okresie mieszkalem blisko granicy z Kanadą, dlatego często słyszałem francuski w mediach.

Jedyne na czym musiałem się skoncentrować to mój francuski akcent, który nie był odpowiedni do rejonu Quebecois. Przed produkcją pracowałem także nad podstawami arabskiego. Duży nacisk kładłem na pismo, ponieważ są spore różnice między algierskim i arabskim. Pierwotnie w filmie było dużo więcej scen zbiorowych po arabsku, jednak zostały one wycięte, aby uwagę widza skierować na osamotnienie głównych bohaterów.

P: Czy opowiadanie Camusa miało na ciebie silny wpływ przy pracy nad kreowaną postacią?

VM: Oboje z Davidem chcieliśmy jak najczęściej odwoływać się do oryginału. Zawsze podziwiałem Camusa. Myślę, że lewicowa Francja nie potraktowała go sprawiedliwie. Na szczęście historia zweryfikowała fakty i przyznała mu rację. Myślał, że ludzie powinni odnaleźć sposób, aby żyć w zgodzie, bez względu na kolor skóry czy brzmienie języka. Uważam, że grana przeze mnie w filmie postać pod wieloma względami bardzo przypomina samego Camusa .

P: Wojna o niepodległość Algierii jest nadal przedmiotem kontrowersji i wzbudza wiele emocji we Francji. Czy uważasz, że to wpływało na pracę nad filmem?

VM: Film nie opowiada się za żadną ze stron algierskiej wojny. Nie oszczędza on w prezentowaniu tragedii i błędów żadnej ze stron. Koncentruje się na prezentacji problemów ludzi, którzy zostali na siebie poniekąd skazani. Trudno byłoby to osiągnąć pracując w otoczeniu, w którym ludzie mieliby do siebie pretensje i dzieliłyby ich animozje.

The New York Times



Bomba Film Sp. z o.o.

ul. Zielona 8/4, 20 – 082 Lublin